

Trzech króli, trzy gwiazdy

Przede wszystkim sekwencja narodzin jest czysto astrologiczna. Gwiazda na wschodzie to Syriusz, najjaśniejsza gwiazda na niebie, która leży w jednej linii z trzema jasnymi gwiazdami z Pasa Oriona. Te trzy gwiazdy nazywane są dziś, tak jak w starożytności: TRZEJ KRÓLOWIE.

Trzej Królowie i najjaśniejsza gwiazda - Syriusz wskazują miejsce wschodu słońca 25 grudnia. Oto dlaczego Trzej Królowie podążają za gwiazdą na wschodzie aby odnaleźć miejsce wschodu - narodzin słońca. Dziewica Maria, jest konstelacją Panny, znaną także jako Dziewica Panna. "Virgo" (Panna) po łacinie znaczy "Dziewica". Starożytny symbol Panny to przerobione "M". Oto dlaczego Maria, i inne matki dziewice jak matka Adonisa - Myrra, albo matka Buddy - Maya zaczynają się na "M". Panna odnosiła się także do "Domu Chleba". I reprezentacją Panny jest dziewczica trzymająca kłos pszenicy. Dom Chleba i symboliczny kłos pszenicy oznaczają sierpień i wrzesień - czas żniw. Słowo "BETLEJEM" w istocie przetłumaczyć można jako "dom chleba". Betlejem odnosi się więc do konstelacji Panny, miejsca na niebie, nie na ziemi.

Jest też inne ciekawe zjawisko zachodzące 25 grudnia, w dniu przesilenia zimowego. Od przesilenia letniego do zimowego, dni stają się krótsze i chłodniejsze. Z perspektywy północnej półkuli Słońce wędruje na południe, staje się mniejsze i wydaje się oddalać. Skracanie się dni, dojrzewanie zbóż, gdy zbliża się zimowe przesilenie symbolizował dla starożytnych proces śmierci. To była śmierć Słońca. Do 22 grudnia proces umierania Słońca się dopełniał. Słońce poruszając się na południe przez 6 miesięcy osiąga najniższy punkt na niebie.

I tu ciekawostka - Słońce wstrzymuje swą wędrówkę na trzy dni. Przez te trzy dni przerwy Słońce przebywa w sąsiedztwie konstelacji Południowego Krzyża (Crux). Po tym czasie, 25 grudnia, Słońce podnosi się o 1 stopień, tym razem na północ, zapowiadając dłuższe dni, ciepło i wiosnę. I dlatego się mówi: Syn (Słońce) umarł na krzyżu, był martwy trzy dni po to by zmartwychwstać, czyli narodzić się ponownie. Oto dlaczego Jezus i inne solarne bóstwa łączy koncepcja ukrzyżowania i zmartwychwstania po trzech dniach. Jest to okres zmiany kierunku poruszania się Słońca do kierunku północnej półkuli co przynosi wiosnę i zbawienie.

Ale nie czczono zmartwychwstania Słońca aż do wiosennej równonocy lub Wielkanocy. A to dlatego, że z wiosenną równonocą Słońce przezwycięża ciemność, dzień staje się dłuższy niż noc i zaczyna się wiosenny rozkwit. Chyba najbardziej oczywistym ze wszystkich astrologicznych symboli dotyczących Jezusa jest dwunastu apostołów. Są zwyczajnie dwunastoma znakami Zodiaku, z Jezusem - jako Słońcem, który porusza się między nimi. Liczba 12 powtarza się ciągle w Biblii. Tekst Biblii ma więcej wspólnego z astrologią niż z czymkolwiek innym.

Wracając do krzyża zodiakalnego, ukazującego życie Słońca, Nie jest to tylko artystyczna koncepcja, czy narzędzie śledzenia ścieżki Słońca. Był to także symbol pogański. A więc pierwotnie nie jest symbolem chrześcijaństwa. Poza tym prawie wszystkie insygnia chrześcijańskie zostały wzięte z pogańskich kultur: ornat, tiara, stuła i wiele innych. To pogańska adaptacja Krzyża Zodiakalnego. Układ gwiazdozbiorów, jeszcze z czasów poprzedzających nastanie wielkich cywilizacji Egiptu i Sumeru. Oto dlaczego Jezus we wczesnych malowidłach zawsze ma głowę na tle krzyża. Bo Jezus jest Słońcem, Synem Bożym Światłem Świata, Zmartwychwstałym Zbawcą, który "przyjdzie ponownie", jak to robi każdego ranka. Chwała Boga, który przeciwstawia się ciemności, jako iż "rodzi się ponownie", każdego ranka. I może być widziany jak "chodzi pomiędzy chmurami wysoko w Niebie", w koronie cierniowej albo koronie z promieni Słońca.

Pośród wielu astronomicznych i astrologicznych metafor w Biblii, jedna z najistotniejszych dotyczy Wieków (Er). W całym tekście jest wiele odniesień do "Wieków" (Ery). Aby to zrozumieć, musimy zaznajomić się ze zjawiskiem zwanym ruchem precesyjnym Ziemi. Starożytni Egipcjanie oraz wcześniejsze kultury odkryły, że co około 2150 lat wschód słońca o poranku w dniu przesilenia wiosennego występuje w innym miejscu w Zodiaku. Wynika to z powolnej zmiany kąta nachylenia Ziemi względem własnej osi. Zwie się to ruchem precesyjnym, bo obserwowane konstelacje cofają się w stosunku do ich normalnego cyklu rocznego. Czas potrzebny na precesyjne przejście

poprzez wszystkie 12 znaków wynosi 25 765 lat. Jest to tak zwany "Wielki Rok", a starożytni byli go bardzo świadomi. Każdy okres 2150 lat zwali "Erą".

Od 4300 przed naszą erą do 2150 przed naszą erą trwała Era Byka. Od 2150 przed naszą erą do 1 n.e. Era Barana. I od 1 n.e. do 2150 n.e. do dziś trwająca Era Ryb. W roku 2150 wkroczyliśmy w nową Erę. Erę Wodnika.

Jest to fragment tekstu pt.: "Czy plagiat chrześcijaństwa był możliwy?"